Ner 41. ROK 1834. ŚRODA 19 LUTEGO.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Prenumerata kwartalna w raz z Rozmaitościami kosztuje Złp. 12. miesięczna Złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Konrada.

IMIONA SŁAWIANSKIE.
Dziś Scisław bł.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE
Barometr zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzien godzina		Barometr na 0° R.	Therm:	Higro-metr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI.
18	7	27 ,, 8, 233	— 1,8	— 6,5	Pł. Zachodni średni	Chmury	
	12	,, 8, 125	† 3,7	3,0	,, ,,	,, ,,	
	3	,, 7, 802	† 5,2	2,8	,, mocny	Pogoda z Chmurami	
	9	,, 7, 695	† 3,2	4,7	,, ,,	Pochmurno	

Część Urzędowa.

KRAKÓW.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI.

Wmoc uchwały Senatu Rządzącego pod d. 29 Stycznia r. b. do Nru 506 zapadłéj, podaje niniejszém do publicznéj wiadomości, iż w dniu 28 Lutego r. b. o godzinie 10téj rannéj, odbywać się będzie w kancellarji ekonomji miasta, wgmachu S. Piotra na dole umieszczonéj, publiczna in minus licytacja na dostawę 500 siąg kubicznych kamienia grubego do fabryk rządowych potrzebnego, tudzież o wyłam i dostawę kamiénia z gór Zwierzynieckich, na warunkach oddzielnie co do dwóch powyższych entrepryz ułożonych i poniżéj w całéj osnowie następnie zamieszczonych, jako to:

Co do dostawy kamiénia siąg 500:

Kamiénia grubego wapiennego 500 siąg kubicznych miary wiédeńskiéj, dostawione bydź mają wśród miasta w te punkta i w takich partjach jak Ekonomja wskaże. Kamiéń dostarczony, obowiązany jest Entreprener swemi ludźmi ułożyć w siągi tak, aby żadne otwory między kamiéniami miejsca niémiały, za dostrzeżeniem tych, siągi na koszt Entreprenera przełożone będą.

Do każdych 10 siąg kamiénia grubego, trzy siąg kamiénia płaskiego na sklepienia zdatnego, ustawić obowiązany Entreprener.

Dostawa całéj ilości 500 siąg, najdaléj z dniem ostatnim miesiąca Czerwca r. b. ukończoną bydź winna.

Za każde dostawione 100 siąg, należytość przypadającą po udowodnieniu praw Komitetem Ekonomicznėm, Entreprener wypłaconą mieć będzie.

Vadium złp: 1200 ustanawia się, które po zupełném ukończeniu dostawy kamiénia, Entreprenerowi zwrócone zostanie.

Za dostarczony siąg kubiczny kamiénia na miejsce, cena złp: 24 ustanawia się, od któréj najtaniéj offiarujący przybicie otrzyma.

Co do wyłamu i dostawy kamiénia z gór Zwierzynieckich:

Entreprener jest obowiązany kamiéń w górach Zwierzynieckich wyłamywać i swą mocą do miasta Krakowa w obręb rogatek na miejsca przez Ekonomją wskazane zwozić i w siągi kubiczne miary wiédeńskiéj tu w Krakowie ustawiać, tak szczelnie, aby otworów między kamiéniami niebyło, w razie dostrzeżenia tych lub nieutrzymania należytéj miary, siągi na koszt Entreprenera przestawione będą.

Entreprener bierze na siebie obowiązek dostarczenia co miesiąc 50 siąg kubicznych kamiénia do fabryk rządowych, większa dostawa równie przyjęta mu będzie.

Do każdych dostarczonych 10 siąg kamiénia grubego, dwie siągi kamiénia drobnego przyjmowane będą.

Kamiéń wiérzchowy do bruku i murowania niezdatny, przyjmowany nie będzie.

Odkryte karjery skał kosztem Rządu, jest obowiązany Entreprener w dobrym porządku

utrzymywać i na dal swoim kosztem nowe odkrywać.

Za wyłamaną i dostarczoną na miejsce fabryki siągę kubiczną kamiénia bądź grubego bądź drobnego, cena złpol: 23 ustanawia się, a z najtaniéj offiarującym, téj entrepryzy kontrakt zawartym zostanie.

Po każdém dostarczeniu 50 siąg kamiénia, Entreprener należytość przypadającą po udowodnieniu przed Komitetem Ekonomicznem wypłaconą mieć będzie; dostawa piérwszych 50 siąg, zostaje jako vadium do końca roku.

Ponieważ klasztorowi Zwierzynieckiemu, opłata Olbory od każdéj siągi po złp: jeden należy się, zatém Entreprener uiścić obowiązany od takiéj ilości siąg, jaka do fabryk rządowych odebraną będzie.

Niewolno jest Entreprenerow ze skał powyższych dostarczania kamiénia na fabryki prywatne, a to pod karą złp: 50 do skarbu publicznego zapłacić się mającą za każdą siągę kamiénia, na rzecz prywatną dostarczonego.

Entrepryza niniejsza od dnia zawarcia kontraktu i zatwierdzenia przez Senat Rządzący, trwać będzie rok jeden.

Każdy przeto chęć mający wzięcia na siebie uzupełnienia dostawy powyższéj w dniu i miejscu wyżéj oznaczonym, zaopatrzony w stósowne vadium znajdować się zechce. O którém to ogłoszeniu Wydział Komitet Ekonomiczny równie zawiadomić pośpiesza.

Kraków d. 13 Lutego 1834 r.

Senator Prezydujący
MICHAŁOWSKI.
Konwicki S. W.

Ceny zboża w czterech gatunkach na targowicy w Kleparzu przy Krakowie sprzedawanego.

Dnia 17 i 18 Lutego 1834 r.	1.		2.		3.		4.	
	Zł	gr	Zł	gr	Zł	gr	Zł	gr
Korzec Pszenicy..	18	5	16	15	16	—	13	—
— Żyta.......	10	21	10	15	9	—	8	15
— Jęczmien:	9	15	8	29	8	6	8	—
— Owsa......	8	—	7	24	—	—	—	—
— Grochu	15	—	14	—	—	—	—	—
— Jagieł......	30	—	28	—	—	—	—	—
— Rzepaku..	36	—	30	—	—	—	—	—

Przekonali się o powyższych cenach zboża i oryginał jak zwykle podpisali:

Peszke. Nasturkiewicz W.G. *Gołębiowski* K.T.

LOTERJA KRAJOWA.

W 595 ciągnieniu d. 19 Lutego 1834 r. w przytomności osób od rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące numera:

55. — 64. — 45. — 85. — 33.

Przyszłe Ciągnienie 596 przypada d. 26 Lutego 1834 r.

Część Nieurzędowa.

W dniu 16 b. m. o godzinie 10 wieczorem wybuchnął pożar na Kleparzu za kościołem S. Florjana, gdzie pomimo usilnego ratunku, nie można było wszystkiego wyratować, dach i piérwsze piętro zupełnie od ognia zniszczone. Mówią, iż właściciel tego gmachu, znaczną szkodę poniósł w zbożu.

Od niejakiego czasu mamy pogodę, wiele osób z tego korzysta i używa przechadzek.

Słychać iż starozakonni tutejsi mają podać prośbę do Rządzącego Senatu, aby im było wolno dawniejszy kirchhof zamiénić na plac publiczny; tym sposobem, znacznieby starozakonni zyskali na czystości i porządku.

G A L I C J A.

Z Nowego Sądcza 8 Lutego.

Nikt z tutejszych mieszkańców przypomnieć sobie nie może, aby kiedy o téj porze roku wylew wody był tak nadzwyczajny, jakiegośmy d. 25 stycznia r. b. doznali Po kilkodniowym deszczu w górach, Dunajec wezbrał nad zwykły swój stan o 10 stóp i ośm cali wyżéj; a że ta rzeka nie ma tutaj wysokich brzegów, wystąpiła zatém z swego koryta i zalała potrójną rozległość, jak zwyczajnie płynie, i dopiéro trzeciego dnia wróciła do swego koryta; w tych samych dniach i wiatry poczyniły wielkie spustoszenia tak w lasach jako i budynkach. (G.L.)

N I E M C Y.

Z Luxemburga 1 Lutego.

Osoby aresztowane d. 24 z. m. w Grünwald, stawiono d. 30 z. m. przed sądem policji poprawczéj. Kilka z nich uwolniono, lecz większą część skazano na karę pieniężną, utratę narzędzi, które przy nich znaleziono, i zapłacenie kosztów prawnych.

Z Oldenburga 27 Stycznia.

Wszystkim poddanym płci mężkiéj W. Xięstwa Oldenburskiego ma na przyszłość

nie bydź pozwolonem żenić się przed 21 rokiem życia, chyba za zezwoleniem monarchy. Gdyby się kto niemający jeszcze lat 21, ożenił za granicą, małżeństwo byłoby wprawdzie ważne; ale za powrotem mężczyzna karany będzie aresztem 4 tygodniowym. Pobierający wsparcie z funduszu ubogich, nie mogą wcale otrzymać pozwolenia do ożenienia się. Jeżliby mimo tego ożenili się za granicą, żona nie będzie wpuszczoną do kraju, a mąż osadzonym zostanie w areszcie od 3 do 6 tygodni. *(D.P.)*

FRANCJA

Bajonna d. 24 Stycznia.

W papierach z czasów ministerstwa p. Zea, znaleziono list jenerala Miny, jako odpowiedź na depeszę w któréj amnestją z strony królowéj proponowano. P. Zea troskliwie ten list przed królową ukrywał, przy którym także znajdowała się depesza komitetu Karolistowskiego przesłana temuż jenerałowi. W depeszy téj Karoliści przesłali Minie nominacją na naczelnego wodza nad wojskiem Don Carlosa. Mina jak karolistów tak ministerjum p. Zea propozycje odrzucił, przydając, że żadnego urzędu nie myśli od rządu przyjmować, dopóki ten nie będzie się trzymał zasad liberalnych. *(G. P.)*

Madryt 25 Stycznia.

W wczorajszéj gazecie nadwornéj madryckiej umieszczony jest dekret królowéj rejentki dotyczący długów państwa. Oprócz tego w tymże numerze gazety są jeszcze zamieszczone królewskie rozporządzenia: 1. daniny zbożowe, 2. cechy rzemieślnicze 3. opłatę od żywności znoszące. P. Banqueri, najwyższy intendent skarbowy, uwolniony został.

Królowa służbę dworską w większéj części zmieniła.

Słychać tu znowu o licznych nominacjach. Między innemi mówią że hr. Torreno jest nadzwyczajnym posłem w Portugalji mianowany, lecz nie miał téj missji przyjąć; xiąże Ferjas ma bydź posłém przy rządzie francuzkim zanominowany, a jenerał Alava uda się jako poseł do Londynu; jenerał Quesada ma znowu objąć dowództwo nad gwardją królewską, albo jak inni mówią, że ma bydź dowódzcą armji północnéj w miejsce jenerała Valdes, który ma inne przeznaczenie otrzymać, ostatni najpodobniéj że będzie jeneralnym kapitanem Navarry, mianowany. Pan Moscosa jest w drodze do Madrytu, wejdzie on do ministeryjum spraw wewnętrznych, w miéjsce pana Burgos, który występuje.

Kommisja do zwołania Cortezów już jest ustanowiona. Don Carlos z swemi stronnikami, według nadeszłych wiadomości, ma zamiar przez Galicją do Hiszpanji wkroczyć. Ma exystować rozkaz królowéj który jednak w Madrycie niebył ogłoszony, według tego wojska królowéj które dotąd w prowincyjach Biscaya i Navarra działały, mają aż do utłumienia powstania kosztem tych prowincji bydź utrzymane.

Pod wpływem P. Zea wychodząca gazeta *Estrella* będzie na przyszłość, jak głoszą, w duchu liberalnym wydawana. I inny także dziennik w duchu liberalnym wychodzić będzie pod tytułém: *Stolecie.* *(G.R.P)*

BELGIA

Bruxella 4 Lutego.

Na posiedzeniu izby reprezentantów, w d. 1 t. m. po 4ch dniowych rozprawach, nad budżetem zezwolono dla ministerstwa skarbu 450,000 fran. a zatém mniéj o 23,000 fr. niż p. Duvivier żądał. Na wczorajszym posiedzeniu trwały jeszcze narady względem budżetu co do innych wydziałów, pokazuje się jednak że izba życzy sobie w ogóle oszczędność zaprowadzić.

Dziennik Franc-Parleur pisze: »Towarzystwo republikanckie tak zwane *czarnego kota*, wciąż się utrzymuje w Gent, i powszechnie od dawna o nim wiedzą. Utrzymują teraz, że bruxelscy republikanie wyprawili deputację do Gent, do swych towarzyszów, którzy zgromadzili się w liczbie 70 do 80 członków, i czynili wszelkie honory republikanom ze stolicy. Dodają jeszcze, że w miejsce dotychczasowéj nazwy *Czarnego kota*, użyją »Wilhelma Tell». Prezyduje na posiedzeniu pewien młody adwokat z Gent, który ze swojego patrjotyzmu aż nadto jest znany.» *(G. V.)*

SZWAJCARJA.

Z Zurych 5 Lutego.

Nowa gazeta Zurychska zawiera pod artykułem: «wtargnienie do Sabaudji» następujące wiadomości:

« Dotąd jeszcze zbywa na pewnych wiadomościach, czy głoszone powstanie w Sabaudji już przed wkroczeniem Polaków i wy-

chodniów Włoskich wybuchło; wszakże udało się większéj części z tych ostatnich, utorować sobie drogę do Sabaudji. Nadzwyczajny dodatek do Genewskiego dziennika, wypadek ten w następujących szczegółach podaje: «Od wielu już dni szérzyły się wieści, jakoby Polscy, Piemontscy i Włoscy wychodnie zbrojno do Sabaudji wkroczyć zamierzali. Rząd Genewski bezwątpienia o tém uwiadomiony, rozkazał 31 Stycznia kontyngensowi, aby się miał w gotowości na przypadek napadu. Nazajutrz 1 Lutego rozstawiono żandarmerją i zbrojną milicję w półokrąg po nadbrzeżu jeziora Genewskiego aż do Hermance, aby wyżéj wspomnionym wychodniom w przypadku ich wylądowania opór stawiły. O godzinie 6½ z rana przy la Belotte spostrzeżono dwie barki, natychmiast zbliżył się kapitan Wielandy z przednią strażą i audytorem Decomb, aby bydź obecnym przy wylądowaniu 150 Polaków którzy na okręcie przybyli. Z zadziwieniem widzieli się wychodnie otoczonymi od wojska i audytora, który ich zapytał dokąd się udają?— odpowiedzieli: że oddaleni z kantonu Waadt przychodzą w Genewie szukać gościnnego przyjęcia. Zrobiono im uwagę, iż broń z sobą prowadzą, lecz w téjże chwili łódź się zwróciła i dostała się na środek jeziora. Audytor Decomb, który miał sobie za powinność strzedz granicy nawet na jeziorze, wsiadłszy na czółno popłynął z kilku ludzi z milicji, doścignął barkę, pojmał ją i przyprowadził do przystani Genewskiéj. Wielka Rada uwiadomiona o tém co zaszło, wysłała kompanję jazdy do Vezenaz, gdzie bezbronni Polacy zatrzymani byli, kazała na trwogę (alarm) uderzyć i wydała rozkaz, ażeby kontyngens i rezerwy na miejsca broni się udały; poczém kompanja szasserów kontyngująca tu łódź obsadziła, a reszta téj kompanji zatoki strzedz miała. Kompanje: Cougnard, Voumard, Marat, Mayer i Fournier wysłane do Vezenaz, gdy tymczasem inne oddziały pozostałe, zatokę i drogi obsadziły. Podczas kiedy Polacy i inni wychodnie w Vezenaz przez milicję byli strzeżeni, wydała rozkaz Rada kantonu aby broń znajdująca się na łodzi pojmanéj, do arsenału ratusznego przeniesioną była; wzięto się do wykonania rozkazów, atoli piérwsze transporta były połączone z wielu trudnościami z strony obywateli; przy ratuszu powstał rozruch, który jednakże w krótce przytłumionym został; w przystani zatrzymano jeden transport, gdzie przyszło do chwilowego sporu między milicją i obywatelami; w czasie téj kłótni było kilka osób ranionych i musiano zaniechać przewozu broni do arsenału. Obawiano się nawet, ażeby lud nie opanował łodzi. Na przedstawienie współobywateli, opuścili szassery tak łódź jako i zatokę, poczém łódź z kapitanem szasserów, z dwoma kornetami i kilku żołnierzy, odpłynęła ku środkowi jeziora. W téjże saméj chwili na rozkaz Rządu, 4ch Polaków już od rana trzymanych pod strażą żandarmów, do granicy odprowadzano. Gdy już byli w bliskości bramy *Neuve a la Corratiero*, poznani od wielu obywateli, byli natychmiast w porcie zatrzymani i w pośród okrzyków ludu: «Niech żyje Polska» do zajezdnego domu *L'Ecude Geneve* odprowadzeni zostali. Ztamtąd udali się do Carouge, dokąd ze wszech stron Polscy, Włoscy i Piemontscy wychodnie się zgromadzili. Około godziny w pół do 5, wielka rada wydała odezwę następującą:

«Syndycy i Wielka Rada rzeczypospolitéj i kantonu Genewskiego, do milicji:

Żołnierze milicji! Niepokój grozi sąsiedzkiemu i sprzymierzonemu krajowi. Kilku jego ajentów wylądowało na ziemię naszą, nie dozwolicie aby neutralna Szwajcarja ciérpiała albo sprzyjała takiém wypadkom, któreby charakter na ten czas prawdziwéj nieprzyjaźni wzięły. Honor ojczyzny naszéj, polega na bacznéj zachowaniu istniejących umów. Wy żołnierze milicji! bądźcie godną podporą honoru i niepodległości naszéj ojczyzny. Rząd polegając na was spodziewa się, iż dzień dzisiejszy do tych policzonym będzie, w których kanton Genewski za waszą pomocą pozyska prawo do poszanowania Szwajcarji, któréj territorjum i neutralność przezeń obronione zostały.»

Dan w Genewie d. 1 Lutego 1834 r.

W imieniu Syndyków i Rady W.

(podp:) Sekretarz R. W.

De Rocher. (G.R.P.)
